RUSKI INWALID

N°. 14.

WTOREK. 20 Stycznia 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Królestwo Polskie. z Warszawy. Wiadomości Zagraniczne: z Krakowa. Niemcy. Franciia. Angliia. Hiszpaniia. Portugaliia. Rozmaitości.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Petersburga 20 Stycznia.

W naywyższym Jego Cesarskiey Mści Ukazie danym w dniu 29 Grudnia r. z. na imie JW. Ministra skarbu i przychodów wyrażono co następuie.

»Wydaniem nowey taryfy i ustaw celnych które od 1 Stycznia nadchodzącego 1820 roku poczną mieć moc prawa, pozwala się przywoź wszelkich przedmiotów, które dotychczas były zabronionemi, chcąc zaś aby prawidła w przepisach pomienionych zawarte iednostaynie były wykonywane, *Rozkazuię*: aby od pierwszego Stycznia nadchodzącego 1820 roku wszelkie towary i rzeczy sprowadzaiące się z zagranicy przepuszczane były stosownie do przepisów powszechnych po obrewidowaniu i wzięciu opłat ustanowionych bez wszelkiego wyłączenia osob do kogoby kolwiek należały, a to gdyby nawet i dla dworu Cesarskiego, lub dla *Mnie* osobiście czy dla *Moiey* były sprowadzone *rodziny*. Wyłączaią się tylko tak iak i pierwiey osoby ciała dyplomatycznego dworów zagranicznych, dla których pozwala się sprowadzać pewną ilość towaru i rzeczy bez wszelkich opłat stosownie do wydanego pierwiey w tey mierze postanowienia.«

— Radca tayny i Senator *Łańskoy* na własną prozbę uwolnionym został od obowiązku zarządzania wydziałem dominiów skarbowych; a na mieysce iego przeznaczony iest rzeczywisty radca stanu *Ławiński* były gubernator cywilny taurycki i mianowany radcą taynym.—Rzeczywisty radca stanu *Baranów*, pełniący służbę w ministerium spraw wewnętrznych, mianowanym został Gubernatorem cywilnym taurycękim a Jenerał *Kuszelew* Senatorem.

Królestwo Polskie.

z Warszawy, 22 Stycznia.

W przeszły wtorek, w którym przypadła uro-

czystość Trzech Królów według kalendarza Ruskiego, odbył się w kaplicy Zamkowey obrządek poświęcenia *Jordanu* w obecności N. Cesarzewica W. Xięcia *Konstantego*, i licznie towarzyszącego mu orszaku, tudzież przy świetney paradzie woyskowey. W tymże dniu połączono obchód rocznicy urodzin W. Xiężney Rossyyskiey *Anny Pawłowney* małżonki Królewica następcy tronu Niderlandskiego przypadaiącey nazaiutrz.

Towarzystwo dobroczynności.

Otrzymało od iedney z tuteyszych Lóż Wolnomularskich zł. pol. 300. Lubo wiadomo iest Towarzystwu, że szanowne to Zgromadzenie piękne swoie czyny taiemnicą okrywać zwykło, niemoże iednak zataić wdzięczności za dobroczynną ofiarę, która tem iest droższa, im bardziey z powodu ostrey zimy pomnożyły się cierpnia nieszczęśliwych.

Dnia 26 b. m. to iest we Srodę, zrana o godzinie dziesiątey w sali dolney pałacu kazimirowskiego odbędzie się akt publicznego rozdania *Nagród* w medalach złotych JPP. uczniom Królewsko-Warszawskiego Uniwersytetu *za naylepsze* przez tychże z podanych tematów w roku $18\frac{19}{18}$ *wypracowane rozprawy.*

w Warszawie dnia 20 Stycznia 1820 r.
Jacyna Sekr. Uniwer.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

z Krakowa, 10 Stycznia.

Seym Krakowski.

Na sessyach dnia 3 i 5 Stycznia Izba Prawodawcza zaiąwszy się rozważaniem Budżetu wydatków kraiu na rok $18\frac{20}{21}$ stosownie do zdania Kommissyi skarbowey ustanowiła Budżet, wydatków iak następuie:

Tytuł 1.	na Senat rządzący pensye . .	złp. 308,479	gr. —
— 2.	Na koszta kancellaryi Senatu i opał . .	14,387	— 7
— 3.	Sądownictwo . . .	138,200	—
— 4.	Akademiia . . .	403,433	— 15
— 5.	Koszta opału dla Akademii i szkół . . .	7,049	— 5
— 6.	Na Milicyą i Żandarmeryą	147,543	— 9
— 7.	Na kompetencye . .	27,496	— 20
— 8.	Instytuta dobroczynności	53,182	— 23
— 9.	Więzienia	40,746	— 2
— 10.	Na opłacanie prowizyi od kapitałów dłużnych	4,130	— 7
— 11.	Na budowle rządowe	52,802	— 14
— 12.	Na czyszczenie miasta Krakowa i oświecenia lampami ulic i domów rządowych, tudzież rekwizyta ogniewe . .	30,000	—
— 13.	Na ogólne potrzeby kraiowe	44,913	— 10
— 14.	Na administracyą dochodów niestałych .	37,129	— 12
— 15.	Extraordynarya . .	15,658	— 23
— 16.	Na Giełdę kupiecką .	4,000	—

Ogół wydatków w rzeczy pospolitey Krakowskiey . złp. 1,329,351 gr. 27

Niemcy.

z Wiednia 1 Stycznia.

Jenerał *Mack* nietylko odzyskał pierwsze względy u dworu i stopień marszałka polnego, lecz nadto ozdobionym został orderem woiennym *Maryi Teresy* z pensią do niego przywiązaną.

10 b. m. Ministrowie dworów niemieckich znayduiący się na ziezdzie tuteyszym odbyli swe iedynaste naradcze posiedzenie.

W gazecie tuteyszey urzędowey czytamy okolnik rządu Austryi niższey, zakazuiący zabaw gromadnych i wesołości publicznych w czasie postu, a to tak dalece iż wszelkie nawet *bale prywatne* niesą pozwolone w pomienionym czasie.

W tych dniach mieliśmy mróz przechodzący 16 stopni na ciepłomierzu *Renomura*. Kanał dunayski zupełnie pokrył się lodem.

W ostatnich listach z Stambułu czytamy, że w przeszłym miesiącu spokoyność tey stolicy znowu była zmieszana przez straszny pożar, i bunt między ianczarami. Aga więcey iak od półroku dowodzący tym korpusem, starał się iako zwierzchnik zmusić sobie podwładnych do spokoyności i porządku; lecz niemógł w żaden sposob tego dokazać nieoddaliwszy wprzódy ze służby hersztów zamieszania. Nakoniec gdy udało mu się schwytać z nich niektórych, niezwłócznie kazał podusić. Tak gwałtowne środki roziątrzyły mocno ianczarów, iednomyślnie za tem postanowili uwolnić się

od takiego naczelnika. W takim to zamiarze ułożyli między sobą wywabić go w nocy z pałacu dla takiey przyczyny, gdzie iego obecność była konieczni potrzebną Podpalili więc w tym celu część miasta nayblizszą koszar swoich. Spisek ten iednakże wcześnie był odkrytym i Aga ianczarów z którego rząd należycie był kontent uwolnionym został natychmiast od obowiązku, bo to tylko mogło mu ocalić życie. A tym czasem 1500 domów i wiele sklepów kupieckich stało się pastwą płomieni, a właścicieie ich powiększyli tę niezmierną liczbę żebraków, iaką Stambuł iest napełniony. Nazaiutrz po tym strasznym wypadku *Kul Quaia* (Jenerał porucznik korpusu ianczarów) wyniesionym został na dostoyność Agi. Zebrał on natychmiast znakomitszych oficerów korpusu swoiego i w imieniu Sułtana prześwietney Porty Ottomańskiey zaklinał aby mu gorliwie i statecznie dopomagali do zachowania spokoyności i porządku. Nadto, zagniewanych i zniechęconych ułagodził podarunkami, a tym co knowali spisek na poprzednika iego zupełne przebaczenie ogłosił. Takim to sposobem powróciła niby spokoyność w korpusie ianczarów.

Francii.

z Paryża, 6 *Stycznia.*

Nunciusz papiezki *Macchi* który tu niedawno przybył miał dzisiay u Króla uroczyste przyimcze posłuchanie, na którem podał N. Panu swe listy wierzytelne i tegoż dnia był na obiedzie u dworu.

Marszałek Xiąże *Vallmi* (*Kellermann*) niebespiecznie iest chory.

Biegły optyk P. *Chevallier* wymyślił wcale nowy rodzay kolędy dla małżonków i kochanków. Rozmaite stopnie miłości i czułości małżeńskiey oznaczone są na termometrze wynalazku iego, iak i stopnie temperatury powietrza. Jest to narzędzie fizyczne i moralne. Natężona miłość wznosi się do 40 stopni wyżey zera, a zniża się tylko do 15 stopni niżey zera.

Anglii.

z Londynu, 4 *Stycznia.*

Ostatni biuletyn miesięczny o zdrowiu Króla naszego 80letniego starca, wyszedł pierwszego Stycznia i zawiera co następnie:

»Co do stanu moralnego żadney w zdrowiu Jego Królewskiey Mści niewidziemy odmiany, lecz co do zdrowia fizycznego, to pomimo słabości, iaka iest nieodstępną zgrzybiałey starości towarzyszką, iest dosyć czerstwe.«

Rozchodzi się tu pogłoska iakoby między wielką Brytanią i Francią miał nastąpić nowy traktat handlowy, na mocy którego płody niektóre ostatniey, będą mogły bydź wprowadzanemi do Anglii i wzaiemnie towary Angielskie do Francii.

W gazetach Chesterskich międsy innem czytamy następuiący artykuł: »Są pobudki do wnioskowania, że reformotorowie hrabstwa lankasterskiego czynią przygotowania do zupełnego i otwartego buntu. Dla tego to i oddziały iazdy tam znayduiące się otrzymały rozkazy skoncentrowania się koło Manchester; aby w zdarzeniu potrzeby bydź na pogotowiu.

W Sidmouth, zdarzył się w tych dniach następuiący przypadek który ledwie nie miał aż nadto smutnych skutków: Młody ieden męszczyzna bawiąc się strzelaniem ptastwa, tak dalece był się przybliżył do zamku Xiążęcia Kentskiego, iż szrot z fuzyi przebił okno w dziecinnym pokoiu i przeleciał koło głowy młodey Xiężniczki, którą mamka wtenczas trzymała na ręku. Nieuważny myśliwy był natychmiast schwytany i stawiony przed Xiążęcia, który przebaczył mu wspaniale pod tym iednakże warunkiem, aby od tąd nigdy blisko budowli mieszkalnych niestrzelał.

W niektórych mieyscach Anglii głębokość śniegu dochodzi osmiu i dziesięciu stop.

Donoszą z Nowego-Orleanu pod dniem 5. Listopada, że wyprawe która się urządzała w Texas przeciwko osad hiszpańskich w Mexyku, zostanie zapewne bez użytku. Przypisuią to środkom przedsięwziętym od Rządu północno-amerykańskiego, do przeszkodzenia wszystkiemu, coby tylko mogło wspierać powstańców czy w ludziach, czy bagażach lub pieniądzach.

Hiszpanii.

z Madrytu, 25 *Grudnia.*

Już tedy wielka wyprawa nasza z ośmnastu lub dwudziestu tysięcy woyska składaiąca się a przeznaczona do Ameryki, zupełnie iest urządzoną i wkrótce puści się na mieyce przeznaczenia swoiego pod dowodztwem Hrabiego *Calderon.* Uda się naprzod do Buenos-Aires i Montevideo, a potem do Peru Chili i t. d.—Powiadaią że oprócz tey, druga iescze wkrótce urządzi się wyprawa. Ta iak powiadaią ma bydz przeznaczoną do Carracas.

Jeden z należących niegdyś do strony pow-

stańców, pomieścił w gazetach limskich szczegółowe opisanie strasznego okrucieństwa, iakiego dopuszczał się Jenerał *St Martin* po bitwie pod Maipo. Trzydziestu pięciu oficerów Królewskich zwabionych do St Loius na słowo honoru Jenerała *Dupuis* Gubernatora tamecznego, zapłaciło życiem za zbyteczną swoią ufność. Wszyscy ci nieszczęśliwi, a między nimi i Pułkownik *Morgada* ponieśli śmierć z własney ręki Jenerała St *Martin.*

Jenerał Morillo pod datą 13 Września donosi z Walencyi, że napadł był na powstańców koło Nowey Barcellony, i zmusił Jenerała ich *Urdanette* do ucieczki w iedney tylko koszuli! —

(*z Gazet Hamb: i Berlin:*)

P o r t u g a l i i a.

Niedawno znaleziono w niezamieszkanym domu miasta *Lisbony* zabitego Francuza *Disirabode.*

Fizyk *Lobertson*, bawiący teraz w *Lisbonie* zabawił tameczną publiczność puszczeniem się w balonie na 12,000 stop w gorę, a w 25 minut spuścił się o pół mili od Lisbony. Wziął za to od widzów, na co się wprzód zapisali, przeszło 6,000 piastrów. Poiedzie wkrótce do Madrytu.

ROZMAITOŚCI.

A n t y p a t y i e.

August odchodził od siebie, gdy mu przypadkiem trzewik z lewey nogi włożono na prawą. Pamiętał, że bunt woyska, w którym ledwie nie zginął, był mu przepowiedziany omyłką tego, co mu obuł lewą nogę pierwey. Kanclerz *Bacon* omdlewał podczas każdego zaćmienia Księżyca. Anglik ieden bywał bliski skonania ile razy czytał pięćdziesiąty trzeci rozdział Jzaiiasza.

Don Juan Rol, wpadał w synkop, gdy słyszał wyraz: *lana* (wełna); noszenie atoli sukni wełnianey, nie szkodziło mu bynaymniey. *Henryk* III Król Francuzki i Polski, i Marszałek *Szomberg*, nie mogli znieść kota, w pokoiu w którym byli.

Kardynał *Lotaryński*, widział w Insburgu Szlachcica tak się kotów boiącego, że krew mu się puszczała z nosa na sam ich widok z daleka. (w Petersburgu iest artysta ieden, z którym dwunastu kotów w iednem łóżku sypia.)

Jeden Komendant twierdzy pograniczney wpadał nagle w konwulsyie na widok ikry karpiey. Rak gotowany sprawiał podobne skutki na damie iedney dworskiey.

Xiążę *d'Epernon* omdlewał na widok zaiączka młodego.

Władysław *Jagiełło*, Król Polski, bladł i uciekał, iak tylko poczuł iabłka. Gdy podobnie tegoż owocu, dano powąchać Sekretarzowi Króla *Franciszka* I. imieniem *du Chesne*, natychmiast krew puszczała mu się nosem.

Erazno doznawał febry na widok ryby.

Marszałek *Laudon*, brzydził się szpilką.

Marszałek *d'Albert*, wpadał w słabość gdy uyrzał na stole potrawę z dzika lub z prosięcia.

Ambroży *Pore*, przywodził iednę osobę, która mdlała u stołu widząc węgorza.

Tycho-Brahe, drżał cały, skoro spotkał zaiąca lub lisa. Jeżeli rano wychodząc spotkał starą kobietę, wracał natychmiast do siebie.

Bogle, wpadał w konwulsyie słysząc wodę ciekącą z rurki iakowey.

Hrabia *Wangheim*, wielki Łowczy Hanowerski wpadał w słabość lub ociekał, widząc świnię pieczoną.

Filozof Chrysyppe miał taką odrazę do ukłonów, że upadł tyle razy ile go razy pozdrowiono.

Maryia de Medicis nie mogła znieść widoku róży, choćby malowaney, a lubiła inne kwiaty wszelkiego rodzaiu.

La Mothe le Vayer nie lubił dzwięku żadnego instrumentu, a lubił odgłós grzmotu.

Paskal mniemał widzieć koło siebie przepaść, co mu czyniło przechadzki trudzącemi. —Sławny *Nikol* wychodził mało, boiąc się, aby dachówka nie spadła mu na głowę. — *Hobbes*, mimo swego niedowiarstwa bał się strachów iak dziecie.

---

w P e t e r s b u r g u.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.